

24
155

Przewalski Stanisław.

Moje przeżycie z wojny.

Przez dżiata się w połowie wojny światowej. Przyjechało do Parzewa dwa samochody Niemców i przywieźli więźniów Polskich. Na rynku Niemcy postawili szubienice na której mieli wieszac awych więźniów. Niemcy postawili cztery karabiny maszynowe i wyprowadzi więźniów z samochodów. Potem podprowadzał więźniów pod szubienice i w jednym wieszal. Nie to był dzień targowy, ludzie się zgromadzili i niektórzy z nich śluchali. Więźniów tych było dwunastu. Wisieli ci wisieli przez dzień i noc. Na drugi dzień zdjęto ich i pochowano na cmentarzu. Ja gdy się dowiedziałem o tej abrodni Hitlerowskiej ied mi się zrobiło.